

Sygn. akt IV KK 382/22

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 listopada 2022 r.,

sprawy **Ł. N.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 kwietnia 2022 r., sygn. akt VI Ka 173/22

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Bytomiu

z dnia 30 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 1340/21

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. W. B., Kancelaria Radcy Prawnego w B., 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy) w tym podatek VAT, z tytułu sporządzenia i wniesienia kasacji w sprawie;

III. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bytomiu wyrokiem z 30 grudnia 2021 r., sygn. akt II KK 1340/21 uznał Ł. N. za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 279 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1), na podstawie art. 22³ ustawy o radcach prawnych zasądził od Skarbu Państwa na

rzecz obrońcy z urzędu kwotę 619,92 zł za udzieloną oskarżonemu pomoc prawną (pkt 2), na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa (pkt 3).

Sąd Okręgowy w Katowicach, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, wyrokiem z 12 kwietnia 2022 r., sygn. akt VI Ka 173/22, zaskarżony wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy, rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania a także o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu Ł. N..

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego Ł. N., który zaskarżając ten wyrok w całości podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa, które miało wpływ na jego treść, a to art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie i ustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do zarzutów i argumentów skargi apelacyjnej, co wskazuje na nieprawidłowe przeprowadzenie przez Sąd *ad quem* kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu Rejonowego, a nadto przejawia się w tzw. „efekcie przeniesienia” w następstwie niedostrzeżenia przez Sąd odwoławczy uchybień podniesionych w zarzutach apelacyjnych zwartych w zwyczajnym środku odwoławczym.

Wskazując na ten zarzut obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w B. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Zgodnie z treścią art. 519 k.p.k. kasację wnosi się od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego, co powoduje, że zarzuty w niej sformułowane powinny odnosić się do rozstrzygnięcia tego właśnie sądu i zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. wskazywać na uchybienia z art. 439 k.p.k. lub inne naruszenie prawa, jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Obrońca Ł. N. nie podnosił w kasacji naruszeń mających charakter bezwzględnych przyczyn odwoławczych, lecz podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i

art. 457 § 3 k.p.k., które choć spełniły formalne warunki wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, to jednak okazały się bezzasadne.

Skuteczność podniesionego w kasacji zarzutu musiałaby wynikać z faktu, że Sąd odwoławczy w ogóle nie rozpoznał zarzutów apelacyjnych, względnie odniósł się do nich w uzasadnieniu na tyle niekonkretnie czy niemerytorycznie, że wskazywałoby to na jedynie pozorne rozpoznanie sprawy w postępowaniu odwoławczym. Okoliczności takie nie miały jednak miejsca. Nadto należy podkreślić, że nadzwyczajny charakter postępowania kasacyjnego powoduje, że w jego ramach co do zasady, nie jest możliwa weryfikacja orzeczenia Sądu *meriti*, szczególnie zaś w aspekcie poprawności dokonanej oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych. Zwłaszcza jest to wykluczone, gdy stosownej w tym przedmiocie kontroli dokonano już uprzednio w postępowaniu apelacyjnym, w toku którego – wbrew wywodom obrońcy – nie doszło do jakichkolwiek uchybień.

Analiza uzasadnienia Sądu Okręgowego nie potwierdziła, aby kontrola instancyjna przeprowadzona przez ten Sąd przebiegła w sposób wadliwy, nie spełniający wymogu rzetelności. Sferą kontroli objęto zarówno zarzuty związane z oceną poszczególnych dowodów, w tym zeznaniami świadka G. N., jak również wyjaśnieniami oskarżonego, przy czym przekonująco wyjaśniono, z jakich konkretnie powodów na miano wiarygodnych zasługiwała wyłącznie ta ich część z postępowania przygotowawczego. Depozycje zaś złożone przez obojga w trakcie postępowania jurysdykcyjnego, nie mogły natomiast stanowić podstawy ustaleń faktycznych w tej sprawie, skoro stanowiły rezultat porozumienia i przyjętej linii obrony, mającej na celu uwolnienie oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Oskarżony nie był bowiem w stanie wyjaśnić powodu radykalnej zmiany swoich wyjaśnień. Nie były zatem przekonujące dla Sądu zwłaszcza jego tłumaczenia o wcześniejszym załamaniu nerwowym, czy o rzekomym mylnym wyobrażeniu o pozostawaniu w otwartym konflikcie z matką. Ta sama opinia dotyczy oceny relacji świadka G. N., która twierdziła, że złożyła określonej treści obciążające oskarżonego zeznania, gdyż była zła na niego. Słusznie tego rodzaju wyjaśnienia zmiany stanowiska nie spotkało się z akceptacją Sądu odwoławczego.

Wersja o tym, że oskarżony wszedł do mieszkania swojej matki za jej zgodą i za przyzwoleniem zabrał pieniądze należące do pokrzywdzonej, a przy okazji

jedynie biżuterię, nie znajdowała oparcia nie tylko w zasadach logicznego rozumowania oraz wiedzy, ale przede wszystkim innych wiarygodnych dowodach, w tym zeznaniach świadka J. P. Sąd Okręgowy prawidłowo podzielił zatem w całej rozciągłości jako jedynie słuszne i właściwe w okolicznościach tej sprawy, ustalenia Sądu Rejonowego, zgodnie z którymi oskarżony, przy użyciu klucza zabranego wcześniej G. N. wdarł się do mieszkania pokrzywdzonej, skąd ukradł gotówkę i biżuterię, a stanowisko swoje w tym zakresie wystraszająco uzasadnił.

Odnosząc się w tym miejscu do argumentów obrońcy włożyć szczególnie jednoznacznie należy, że kasacja nie jest miejscem na prezentowanie własnej oceny poszczególnych dowodów oraz kreowanie wniosków w zakresie ustaleń faktycznych. Wynika to z faktu, że Sąd Najwyższy dokonuje wyłącznie kontroli w zakresie prawidłowości stosowania prawa, nie jest zaś umocowany do ponownej oceny dowodów, gdyż ta pozostaje w kompetencji sądu I instancji i jest weryfikowana w postępowaniu odwoławczym. Nawet kontrola orzeczenia sądu odwoławczego przez pryzmat prawidłowego stosowania art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie może skutkować sprowadzeniem nadzwyczajnego postępowania, jakim jest postępowanie kasacyjne, do ponownego postępowania merytorycznego w niejako trzeciej instancji odwoławczej.

Nie znajdując zatem postaw do uwzględnienia kasacji orzeczono jak w pkt I kasacji. Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. rozstrzygnięto o kosztach postępowania kasacyjnego, zaś wysokość wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu ustalono w oparciu w treść § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 2 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz.68).

[as]